

Aleg 95

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

## Wysoki Sejmie!

Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych, przedkładane w r. 1909 do LW. 75.209 — w r. 1910 LW. 88.480 — i w r. 1911 do LW. 89.088 — były wprawdzie poddane wyczerpującej dyskusji w sejmowej komisji górniczej, a to ostatnie i w komisji budżetowej przy sposobności uchwalenia w dniu 14. lutego 1912 r. prowizoryum budżetowego na czas od 1. stycznia po koniec września r. z., ale uchwały sejmowej komisji górniczej nie stały się uchwałami Sejmu i w r. 1912 i w roku bieżącym mógł Wydział krajowy uważać niektóre z nich tylko jako dyrektywy dla czynności przygotowawczych, skoro Wys. Sejm nie uchwalił środków ich wykonania. W trudniejszym jeszcze niż w r. 1912 położeniu znalazł się Wydział krajowy obecnie, gdy z braku funduszków nie mógł wykonywać tych czynności w zakresie spraw górniczych, które uważał za potrzebne, które w preliminarzu budżetu na r. 1913 przewidywał i Wys. Sejmowi do uchwały przedstawiał.

I tak uchwałą z dnia 14. lutego 1912 r. przeznaczył Wys. Sejm na cele górnicze w rub. XI. budżetu krajowego:

- |   |          |
|---|----------|
| 1. na badanie kraju w celu zestawienia użytecznych kopalin i popularnego opisu ich występowania . . . . .                           | 6.000 K  |
| 2. na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu . . . . .   | 23.040 „ |
| 3. na stację doświadczalną produktów naftowych . . . . .  | 4.300 „  |
| 4. na zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych o produkcji i handlu nafty i wosku ziemnego . . . . .                               | 1.000 „  |
| 5. na stypendya i zasiłki dla górników i słuchaczy górnictwa w wyższych szkołach lub w praktycznych szkołach wiertniczych . . . . . | 9.000 „  |

6. na potrzeby Muzeum górnictwa nafty i wosku ziemnego w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie . . . . .	300 K
7. na krajowe zbiorniki ropy w Popielach:	
a) utrzymanie . . . . .	45.600 „
b) umorzenie pożyczki . . . . .	148.140 „
8. na szkołę górnictw w Dąbrowie . . . . .	3.000 „
9. na koszta kraj. Rady naftowej . . . . .	1.000 „
razem . . . . .	<u>241.380 K</u>

preliminując równocześnie w dochodach tej rubryki:

1. subwencję c. k. Skarbu państwa na utrzymanie krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu . . . . .	9.000 K
2. dochód z krajowych zbiorników naftowych w Popielach . . . . .	90.000 „
3. dochody własne Stacji doświadczalnej dla produktów naftowych . . . . .	250 „
razem . . . . .	<u>99.250 K</u>

Na potrzeby r. 1913 preliminował Wydział krajowy poz. 1., 3., 4., 5., 6., i 8. w powyższej wysokości — w poz. 2. utrzymanie szkoły górniczej w Borysławiu o 460 kor. więcej, w poz. 9. na koszta krajowej Rady naftowej o 1000 K. więcej, w poz. 7. na krajowe zbiorniki w Popielach o 9.300 kor. więcej i nadto jako poz. 10. rub. XI. na umorzenie pożyczki w kwocie 100.000 kor. zaciągnąć się mającej na cele budowy c. k. Akademii górniczej w Krakowie I. półroczna rata . . . . . 2.500 K

Razem preliminowano . . . . . 254.640 „  
obok dochodów łącznie . . . . . 117.850 K

Jednak uchwałami z dnia 5. i 25. stycznia r. b. postanowił Wydział krajowy skreślić wydatek na stypendya i zasiłki dla górników i słuchaczy górnictwa (poz. 5. rub. XI. 9.000 kor.), zmniejszyć o połowę t. j. 1.000 kor. wydatek na koszta krajowej Rady naftowej (poz. 7.) i skreślić pozycję wstawioną na umorzenie pożyczki mającej się zaciągnąć na budowę c. k. Akademii górniczej (poz. 10.) . . . . . 2.500 K

Skreślono w ten sposób w tej rubryce kwotę . . . . . 12.500 K

Oprócz przeznaczonych w ten sposób na cele górnicze funduszków, uchwalili Wysoki Sejm następujące rezolucje:

1. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę sprawę założenia kraj. Zakładu geologicznego, i zdał w tym względzie sprawę na najbliższej sesji sejmowej, a ewentualnie wstawił do budżetu na r. 1913 potrzebne sumy.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby odpowiednio do obecnych stosunków górnictwa w kraju, ułożył jak najrychlej prowizoryczny nowy statut dla kraj. Rady górniczej, na jego podstawie ją zorganizował i do czynności powołał, na najbliższej zaś sesji sejmowej zdał o tem sprawozdanie.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zorganizowanie krajowej szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu.

4. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) aby w myśl rezolucyi Sejmu krajowego z dnia 13. lutego 1894 roku zaprowadził wyższe studia górniczo-hutnicze;

b) aby kraj. Stacji doświadczalnej dla produktów naftowych przyznał prawo publiczności i stałą roczną znaczniejszą subwencję na wyposażenie i utrzymanie tej stacji;

c) aby na wypadek, gdyby zamierzał wprowadzić normy, mające na celu nowe ukształtowanie stosunków handlowych przemysłu naftowego, uczynił to dopiero po wysłuchaniu Wydziału krajowego oraz czynników interesowanych.

Z użycia tych funduszy i z wykonania wyż powołanych rezolucji ma Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć niniejsze sprawozdanie, rozróżniając jak zwykle, 4 działy: spraw dotyczących nauki górnictwa, sprawy subwencjonowania badań naukowych, spraw nieobciążających funduszu krajowego i sprawy krajowych zbiorników dla surowca naftowego w Popielach.

W odnośnych działach tego sprawozdania umieściliśmy też uzasadnienie większych, niż dotychczas preliminowano, kwot w poz. 2. i 10. rub. XI. budżetu krajowego (LW. 125865 r. b.)

## I. Nauka górnictwa.

### a) Niższe szkoły górnicze.

Aleg. 1.

Załączone % sprawozdanie Dyrekcyi kraj. szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu wykazuje, iż liczba kandydatów — 41 — była w roku bieżącym znacznie większą niż w roku zeszłym, że jednak przyjęto tylko 27. a z tych 7. opuściło szkołę przed końcem roku. Ilość uczni była więc prawie ta sama co w ubiegłym roku szkolnym; wszyscy uczęszczali na fachowy kurs wiertniczy, stypendyum Wydziału krajowego pobierało 12, a w internacie mieszkało 8.

Z 27. zapisanych, a 20. co szkołę ukończyło, 11. uznała komisya egzaminacyjna za uzdolnionych do sprawowania służby dozorców kopalń naftowych, 5. ma się zgłosić do poprawczego egzaminu, a 4. odmówiono świadectwa uzdolnienia; niezupełnie zadowolniający postęp uczni przypisuje kuratoryja szkoły konieczności, w jakiej się wielu z nich znajduje, zarobkowania w ciągu roku nauki, a więc pracy na nocnych szychtach, co oczywiście utrudnia pilne korzystanie z udzielanej nauki, tudzież wzrastającym odpowiednio do rozwoju techniki przemysłu naftowego, wymogom komisji egzaminacyjnej.

Sejmowa komisya górnicza stanęła w swych sprawozdaniach z r. 1909, 1910 i 1912 na tem samym, co Wydział krajowy, stanowisku, że szkoła ta powinna być lepiej umieszczoną, a mianowicie posiadać własny odrębny budynek, a program i plan nauki powinien być odpowiednio do zwiększających się wymogów przemysłu naftowego dopełniony; jest to stanowisko kuratoryi szkoły, która już w r. 1907 odnośne przedstawienie Wydziałowi krajowemu uczyniła. Wezwana ponownie kuratoryja w r. 1912 do oświadczenia się, czy uważa elaborat z r. 1907 za zupełnie odpowiedni czy też za nie odpowiadający już dziś potrzebom przemysłu naftowego, dała wyraz przekonaniu, jak to Wydział krajowy już w sprawozdaniu roku zeszłego LW. 125.501/912 wyjaśnił, że szkołę obecnie należałoby gruntowniej niż myślano wówczas zreorganizować.

Wzorem dla elaboratu kuratoryi szkoły z r. 1907 były analogiczne niższe szkoły górnicze kształcające dozorców-sztygarów, nie pretendujących wcale do stanowiska kierowników kopalń, a bardzo potrzebnych do zarządu kopalniami minerałów zastrzeżonych, górnictwami, w ścisłem znaczeniu tego słowa; w kopalniach naftowych dozorczy — czy to uczniowie szkoły, czy z poza szkoły przycho-dzący, nie są tyle co w tamtych kopalniach potrzebni, bo każdy wiertacz sprawuje dozór robót swego rygu, a wielu z nich pretenduje o stanowisko kierownika kopalni, do czego ich zachęca przepis §. 40. krajowej ustawy naftowej z r. 1908, który powiada, że po odbyciu 4-letniej praktyki i zdaniu odpowiedniego egzaminu, mogą zostawać kierownikami kopalń.

Rachując się z tą właściwością techniki wiertniczej i odmiennym kierunkiem technicznej administracyi kopalń naftowych — rachując się również z coraz większymi wymogami, którym musi odpowiedzieć kierownik kopalni nafty, przyszła kuratoryja szkoły w Borysławiu do przekonania, że szkołę tę należy raczej orga-

nizować analogicznie do średnich c. k. szkół przemysłowych, nie zaś do szkół sztygarskich, przyjmować młodszych robotników, a zwiększyć ilość lat nauki, czyniąc jak w tamtych praktykę zawodową obowiązkiem w czasie okresu szkolnego t. j. w przerwach nauczania w tym okresie i po jego ukończeniu przed końcowym examinem. Szczegółowiej tę kwestyę omawia sprawozdanie dyrektora szkoły (al. 2.).

Aleg. 2.

Tak zorganizowana szkoła kształciłaby nie dozorców kopalń, jak to miano na myśli przy uchwalaniu ustaw w r. 1884 i 1908 i statutu szkoły w r. 1898 ale majstrów-wiertaczy, którzyby roboty wykonywali i dozorowali, a znajdowałiby zajęcie nie tylko przy wierceniach w kopalniach nafty, ale i przy rozpowszechniających się wierceniach płytszych studni. Uzupełniałby naukę projektowany jak dowodzi (al. 3) kurs dla wiertaczy w Borysławiu. Stanowiska kierowników kopalni nafty byłyby jak to i dziś już coraz bardziej się dzieje, zajmowane przeważnie przez techników posiadających wyższe akademickie wykształcenie.

Aleg. 3.

Przychylając się do zdania o potrzebie tak gruntownej reorganizacji szkoły, przy czem by mogła ona być przeniesioną do Lwowa lub innego większego miasta w Galicyi, Wydział krajowy ma sobie za obowiązek zaznaczyć, że szkoła w Borysławiu, będąca dalszym ciągiem li praktycznej nauki wiercenia kanadyjskiego, udzielanej przez lat 10. w Ropiance i we Wietrznie, odpowiedziała w zupełności postawionemu jej wówczas zadaniu i nie mało się przyczyniła do podniesienia przemysłu naftowego w kraju i dobrej sławy wiertaczy polskich za granicą Austrii, a nawet Europy. Nie trzeba zapominać iż stan przemysłu był przed 30 laty taki, iż ustawa z r. 1884 (§. 22. i 23.) wymagała, by dozorca i kierownik kopalni miał przynajmniej praktyczne wykształcenie — a my dziś nie tylko nie rozumiemy dozorczy bez istotnego fachowego wykształcenia ale i bez pewnej znajomości mechaniki, elektrotechniki i geologii — nauk sięgających do zakresu wykształcenia wyższego.

Dowodem tego może służyć program egzaminacyjny dla kierowników i dozorców kopalń wydany w r. 1904 i dziś obowiązujący z r. 1911.

Dyrekcji Szkoły borysławskiej i szeregowi nauczycieli tam od lat 15-tu zatrudnionych, należy się uznanie i za postęp, jaki uczniowie tej szkoły okazali. Zarządzone uprzejmie w biurze c. k. Urzędu górniczego w Drohobyczu i w Stanisławowie dochodzenia dały możność Wydziałowi krajowemu skonstatowania, że ze 185 absolwentów szkoły, uznanych za uzdolnionych 114 pracuje w przemyśle naftowym w kraju, a 23 za granicą, a z tej liczby 84 (45%) jest kierowników 41 dozorców kopalń. Jeżeli zaś z ogólnej liczby odtrącimy 8 zmarłych, to o 77% absolwentów wiadomo, że pracują w przemyśle naftowym. o 8 t. j. 4·3% wiadomo, że przeszli do innych zawodów, a 32 t. j. o 18% ogólnej ilości nie mamy wiadomości. Wynik ten trudno porównywać do analogicznej szkoły, bo jej nie ma ale byłby on zdaje się zadowalniający dla każdej szkoły.

Projektowana, gruntowna reorganizacja kraj. szkoły w Borysławiu może być oczywiście przedsięwziętą, jak to Wydział krajowy już r. z. LW. 125.501 Wysokiemu Sejmowi przedłożył, tylko w porozumieniu z c. k. rządem t. j. z władzami szkołę subwencyonującami a wydającymi przepisy dla kierowników i dozorców kopalń naftowych. Odpowiedzi c. k. Ministerstwo robót publicznych jeszcze nie nadeszło, a wobec tego i sprawa programu nauki nie mogła być załatwioną; a zwiększenie się wydatków na szkołę o 2.200 koron powstało wskutek regulacji płac nauczycieli i przyjęcia asystenta. Do postawienia budynku dla szkoły w Borysławiu nie przystępowano, ani na tę budowę funduszu obecnie nie prelinowano.

Mało mówił i Wydział krajowy w swych ostatecznych sprawozdaniach i sejmowa Komisya górnicza o szkole górniczej w Dąbrowie na Śląsku, bo jako szkoła prywatna, z funduszu krajowego tylko kwotą 3.000 Kor. (poz. 8 rub. XI) subwencyonowana, mało podlega kontroli Wydziału krajowego. Potrzebę jej uważaliśmy za udowodnioną, administracyę za odpowiednią, postęp uczeni za zupełnie zadowalniający. W roku bieżącym miał Wydział krajowy sposobność utwierdzenia się w tem przekonaniu, bo delegat Wydziału profesor L. Syroczyński uczestniczył w egzaminie końcowym, kwalifikacyjnym, uczniów tej szkoły w dniach 8. i 9. lipca

br. i dał nauczaniu w szkole i przygotowaniu uczniów do dozorowania kopalń węgla kamiennego, a te są trudniejsze od innych, jak najlepsze świadectwo.

Jeśli w obecnem sprawozdaniu działalności tej szkoły dłuższy poświęcamy ustęp, to dlatego, że stały delegat Wydziału krajowego w Komitecie zarządzającym tą szkołą, inżynier górnictwa p. Rieger przedstawił Wydziałowi krajowemu, że bytowi szkoły zagraża zamiar zarządów kopalń położonych na Śląsku (w okręgu karwińskim) przyłączenia polskiej szkoły w Dąbrowie do rozwiniętej obecnie wielkim kosztem szkoły czeskiej w Morawskiej Ostrawie, — t. j. fuzyi tych szkół, i że one, a co za tem zapewne by poszło, i Śląski Wydział krajowy mogą cofnąć udzielane szkole w Dąbrowie subwencye. Komitet szkolny słusznie w tej fuzyi widzi niebezpieczeństwo zwinienia szkoły polskiej — w jakichkolwiek by ona zresztą miała być uskutecznioną warunkach, i apeluje do Wydziału krajowego o wydatniejsze poparcie tej młodej a jednak niezawodnie użytecznej instytucji, która dozorcóm polskim przysparza wiedzy, a tak licznym robotnikom górnicyz na Śląsku i Morawii opiekunów.

Spóźniona pora, w której te zabiegi zarządów czeskich kopalń doszły do wiadomości Wydziału krajowego i względ, że sprawa jest jeszcze poniekąd w toku, są powodem, że Wydział krajowy nie stawia obecnie żadnego innego co do poparcia tej szkoły wniosku, jak subwencyonowanie jej w tej co poprzednich lat kwocie. Wyraża jednak przekonanie, że Wys. Sejm aprobowałby i wydatniejsze poparcie komitetu szkolnego i delegacyi Zjazdu polskich górników i hutników, której staraniem szkoła stała, gdyby tego zaszła potrzeba.

Szkoła górnicza w Wieliczce podlega wyłącznie c. k. władzom skarbowym.

b) Nauka górnictwa w wyższych szkołach, stacye doświadczałne i naukowe badania.

O urzędzeniu w kraju wyższych studyów górniczych, a mianowicie o postanowieniu założenia w Krakowie akademii górniczej, przedłożył Wydział krajowy Wys. Sejmowi wyczerpujące sprawozdanie we wrześniu r. z. LW. 125.501. Skoro jednak to sprawozdanie nie było przedmiotem obrad nawet sejmowej komisji, powtórzmy tu, że c. k. Ministerstwo robót publicznych zwołało na dzień 1. lipca r. z. do Wiednia ankietę celem szczegółowego zbadania potrzeby wyższej szkoły górniczej w Galicyi. W ankiecie tej wzięli udział delegaci Ministerstwa galicyjskiego, Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i Ministerstwa Skarbu, c. k. Namieśtnictwa we Lwowie, Wydziału krajowego, galicyjskich Izb handlowych, prezydentów m. Lwowa i Krakowa i wyższych zakładów naukowych w Galicyi, tudzież reprezentanci wszystkich odrębnych stowarzyszeń górniczych w Galicyi, i oświadczone się w myśl referatu przewodniczącego, szefa sekcji Dr. Emila Homanna, za nieodzowną potrzebą i pełnem uprawnieniem Galicyi do założenia polskiej wyższej szkoły górniczej, oraz za tem, aby ją założono w Krakowie, z programem nauk analogicznym do wyższych szkół górniczych w Leoben i Przybramie; ankietę oświadczyła się dalej za potrzebą założenia tej szkoły zaraz, otwarcia pierwszego kursu nauki bodaj od 1. października 1913, dodawaniem co roku po jednym kursie wydziału górniczego, a możliwością otworzenia później wydziału hutniczego.

Reprezentant Wydziału krajowego Dr. Jahl przystąpił do tych wniosków, widząc w nich powrót do stale żadanego przez Sejm krajowy w r. 1868, 1876, 1878 i następnych aż do r. 1894, utworzenia Akademii górniczo-hutniczej, względnie szkoły górniczej w Krakowie, i do opinii sejmowej komisji górniczej wyrażonej w sprawozdaniu z dnia 2. lipca 1901, w którym to żądanie mimo starań o górnictwo hutniczy wydział w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie ponowiono, zaznaczając, że założenie takiej uczelni jest nie tylko obowiązkiem c. k. Rządu, ale leży też w jego interesie. JWP. Prezydent m. Krakowa Dr. Leo, biorący osobiście udział w ankiecie oświadczył też, że gmina m. Krakowa ofiarą gruntu pod szkołę i odpowiednią subwencją na założenie, przyczyni się do ziszczenia obietnicy c. k. Rządu, że sprawy tej już z oka nie spuści i szkołę w najkrótszym czasie założy.

Dla uzasadnienia stanowiska Wydziału krajowego dodajemy, że doskonale rozumiejąc potrzebę takiej szkoły, a widząc różnicę zdań, gdzie ta szkoła ma być założoną i czy ma być odrębnym zakładem naukowym, czy częścią politechniki, — zasięgnął Wydział krajowy opinii kraj. Rady górniczej zapraszając na posiedzenie Rady odbyte w dniu 20. kwietnia r. z. jako znawców JW. posła do Rady państwa, st. radcę Jana Zarańskiego, dyrektorów kopalń węgla Antoniego Schmitzka i Franciszka Drobnika, tudzież Rektora politechniki we Lwowie, Tadeusza Fiedlera i profesora politechniki Romana Załozieckiego. Znaczna większość krajowej Rady górniczej oświadczyła się wówczas za wnioskiem Dra Juliana Niedźwiedzkiego, że wielkiej i naglącej potrzebie wyższej uczelni górniczo-hutniczej (w kraju) najlepiej zaradziłoby się przez utworzenie bezzwłoczne należycie wyposażonej osobnej akademii górniczej w Krakowie, co nie przeszkadza, aby gdyby się okazała trudność stworzenia osobnej akademii górniczej, zupełnie dobrze zaradziło się tej potrzebie także przez należyte bezzwłoczne uzupełnienie dotychczas teoretycznego oddziału górniczego w lwowskiej szkole politechnicznej naukami stanowiącemi kompletny wydział górniczy. Oświadczone się również za wnioskiem (prof. Dr. J. Niedźwiedzkiego), że zamiast kreowania pełnego oddziału hutniczego (we Lwowie) można się zadowolnić obok kreowania wydziału górniczego zaprowadzeniem na wydziale chemii technicznej tej szkoły wykładu o wazelnictwie soli, o co grono profesorów już od lat kilku się stara. Skoro więc wnioski ankiety ministerjalnej nie wiele się różniły od opinii kraj. Rady górniczej, a trudność założenia daleko większych wymagającej kosztów akademii górniczej w Krakowie usuwało złożone na wstępie oświadczenie przedstawiciela Ministerstwa robót publicznych, że ono by się tylko do projektu odrębnej akademii przychyliło, nie miał Wydział krajowy żadnej wątpliwości, że wnioski ankiety odpowiadają istotnym potrzebom górnictwa.

Stotownie do tej uchwały ankiety i dla jej wykonania postanowił Wydział krajowy przyczynić się datkiem 100.000 Kor. na budowę akademii górniczej, i w preliminarzu budżetu na r. 1913 wstawił 2.500 koron jako pierwszą półroczną ratę annuitetową pożyczki, którą by w tym celu zaciągnął. Na przedstawienie Ministerstwa robót publicznych z dnia 21. czerwca rb. L. 31.087. XV/a, że ta kwota jest zbyt małą w porównaniu do kosztów budowy około 1,800.000 koron i subwencji m. Krakowa 200.000 Kor. oprócz gruntu, postanowił Wydział krajowy podnieść ją dwukrotnie, i wstawił też w preliminarz budżetu na rok 1914 jako poz. 10 rub. XI. kwotę odpowiadającą procentowi od 200.000 Kor. t. j. 10 000 koron.

Nie omisszał jednak Wydział krajowy, odpowiadając na powołaną odezwę c. k. Ministerstwa w dniu 1. lipca r. b. LW. 101.741 oświadczyć, że nie będzie się przyczyniał do żadnych dalszych kosztów, ani udzielał jakiegokolwiek prestaty, tudzież że zastrzega się przeciw upatrywaniu w tem jakiegokolwiek odstępiania od prawa kraju do urządzania wyższych szkół fachowych, płynących z ust. i §. 11. ustawy państwowej z dnia 21. grudnia r. 1867 dz. u. p. Nr. 141.

**Aleg. 4.** Działalność kraj. stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych była w tym roku taka sama jak lat poprzednich; szczegółowe sprawozdanie kierownika stacyi prof. R. Załozieckiego załączamy %.

W sprawozdaniu Wydziału kraj. z dnia 11. września 1912 wyjaśniliśmy, że cała działalność stacyi od lat 20, — jej braki i zasługi były omawiane na osobnej ankiecie, która w dniu 11. grudnia 1909 uznała, że dla prawidłowego jej funkcyonowania i postawienia na poziomie dzisiejszej nauki i techniki potrzeba:

1. urządzenia większego i odpowiedniejszego umieszczenia,
2. uniezależnienia jej kierownika przez przyznanie mu takich poborów, któreby pozwalały czas i pracę wyłącznie stacyi poświęcić,
3. powiększenie personalu stacyi,
4. powiększenie dotacyi na środki naukowe i publikacje,
5. uzyskanie prawa publiczności.

A więc trzeba przedewszystkiem odpowiedniego lokalu, większej dotacyi, a mianowicie subwencji rządowej i uprawnienia do wydawania świadectw; uczynienie zadość tym wszystkim potrzebom było staraniem Wydziału krajowego

Subwencję rządową w kwocie 500 koron uzyskano w r. 1912 i użyto na sprawienie niezbędnych aparatów; prawa publiczności c. k. Rząd jednak dotychczas stacyi nie udzielił mimo powtarzanych starań.

Najważniejszej potrzebie — odpowiedniego umieszczenia stacyi nie mógł jednak Wydział krajowy uczynić zadość, bo ta sprawa jest sprzęgniętą z budową gmachu dla pomieszczenia krajowej stacyi ceramicznej i kraj. zakładu geologicznego, a pomieszczenie ceramicznej stacyi z zamiarem przeniesienia do Lwowa kraj. szkoły ceramicznej z Kolomyi, a może i szkoły górniczo-wiertniczej z Borysławia. O tyleśmy się do pożądanego celu zbliżyli, że Wydział krajowy uzyskał od gminy m. Lwowa na tę budowę odpowiedni grunt przy ulicy Snopkowskiej — i skoro ta uchwała Rady miejskiej będzie Wydziałowi krajowemu doręczoną, zarządzi przerobienie planów tych budowli projektowanych dawniej na gruntach obok c. k. szkoły politechnicznej. Sprawa ta więc jest w toku, ale będzie jeszcze trzeba uzyskać od rządu subwencję na budynek, tak jak się staramy o subwencję na budowę zakładu geologicznego, i jak c. k. rząd udzielał bezpłatnie lokalu na stacyę dla produktów naftowych.

W sprawozdaniu z dnia 11. września r. z. LW. 125.501 wyjaśniliśmy, że z dwóch rezolucyi Sejmu krajowego powziętych w dniu 14. lutego br. jedna polecała Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę sprawę założenia kraj. zakładu geologicznego i zdał w tym względzie sprawę na najbliższej sesyi sejmowej, a ewentualnie wstawił potrzebne sumy w budżet na r. 1913, — druga wzywała c. k. Rząd, aby się przyczynił co najmniej w połowie do kosztów budowy gmachu dla pomieszczenia dwóch kraj. stacyi doświadczalnych, naftowej i ceramicznej, tudzież do budowy, urządzenia i utrzymania kraj. zakładu geologicznego, a Wydział krajowy tak w roku zeszłym jak i w bieżącym starał się o ich wykonanie.

Do motywów przemawiających za urządzeniem kraj. zakładu geologicznego przybyły w roku bieżącym nawet dwa nowe. W Borysławiu Izba pracodawców postanowiła dla ujednostajnienia badań geologicznych tej tak ważnej dla przemysłu naftowego okolicy założyć własnymi siłami stacyę geologiczną i oddała naczelne kierownictwo jej pracami i zbiorami Dr. Józefowi Grzybowskiemu, profesorowi geologii w Krakowie, a Związek górników i hutników polskich w Krakowie wspólnie z istniejącym tam kraj. Towarzystwem górniczem zastanowią się również nad założeniem podobnej stacyi dla zebrania materiałów o geologii zagłębia węglowego.

Kraj. Rada górnicza i kraj. Rada naftowa odwołały się do Wydziału krajowego, by stacyi geologicznej w Borysławiu przyjść z pomocą i Wydział krajowy tylko dla braku środków w tak ciężkim ekonomicznie roku, nie przychylił się do ich życzenia. Jeśli jednak przedsiębiorcy i kierownicy kopalń odczuwają tak żywo potrzebę dokładniejszych studyów danych okolic, o ile większa jest ta potrzeba dla całości kraju, o ile lepiej ją rozumie Wydział krajowy, przewidujący potrzeby okolic jeszcze nie przemysłowych i następnego pokolenia. To też Wydział krajowy kilka już razy omawiał tę sprawę w swych sprawozdaniach i przedkładał c. k. Rządowi słuszność żądania, by Rząd, który z podatków całego państwa a więc i Galicyi, utrzymuje c. k. Zakład geologiczny w Wiedniu, zakład, który od lat 30-tu żadnego badania w Galicyi nie zarządził — przyczynił się szybko i wydatnie do urządzenia i utrzymania kraj. zakładu geologicznego we Lwowie.

Sprawa ta w ciągu ubiegłego i obecnego roku postąpiła zapewne mało, bo jednak o krok stanowczy. Powiedzieliśmy wyżej, że skoro grunt ofiarowany uchwałami Rady m. Lwowa z dnia 17. i 24. lipca b. r., na cele zakładów krajowych będzie Wydziałowi krajowemu oddany, a c. k. Rząd subwencję przyzna, zamysła Wydział krajowy budynek dla zakładu geologicznego i kraj. stacyi doświadczalnych, a ewentualnie i 2. krajowych niższych szkół postawić.

Ofiarę Rady król. stoł. m. Lwowa uważamy za definitywną, bo Wydział krajowy uznał przywiązane do niej warunki, za słuszne. O subwencję c. k. Rządu nie przestaniemy kłótać i do otrzymanego gruntu polecimy zastosować przygotowane dawniej plany tych zakładów, ale Wys. Sejm raczy uznać, że wstawienie na budowę zakładu w r. 1913 — a nawet w r. 1914 potrzebnych rat byłoby przedwczesnem, a w tak krytycznym dla ekonomii kraju roku jak obecny — niemożliwym.

Z corocznie zarządzanych (poz. 1. rub. XI. budżetu kraj.) badań geologicznych kraju, prowadzą się dalej w roku bieżącym mineralogiczno-petrograficzne badania trzonu krystalicznego Tatr, pod kierunkiem prof. uniwersytetu krakowskiego Dra Józefa Morozowicza, tudzież badania nad krakowskim zagłębieniem węglowem i nad szerzeniem naftonośnych terenów Borysławia i Tustanowic w kierunku Mrażnicy pod kierunkiem prof. Dra Józefa Grzybowskiego, a dla ukończenia wydawnictwa atlasu geologicznego kraju, polecono w roku bieżącym p. Dr. Rogali, docentowi geologii we Lwowie, ukończenie zdjęcia i kartograficzne przedstawienie okolicy Starego Sambora.

## 2. Sprawy nie obciążające funduszu krajowego.

Uchwała Sejmu krajowego, aby Wydział krajowy prowizorycznie wprowadził w życie nowy statut kraj. Rady górniczej i na jego podstawie ją zreorganizował, została w zupełności wykonaną i Rada górnicza w nowym składzie fungowała w roku bieżącym.

Z trzech instytucji, które dały do Rady swych delegatów, weszli w jej skład: prof. Dr. Władysław Szajnocha dla uniwersytetu krakowskiego, prof. Dr. Józef Siemiradzki dla uniwersytetu lwowskiego i prof. Leon Syroczyński dla szkoły politechnicznej we Lwowie, z trzech zarządów towarzystw fachowych weszli z kraj. Towarzystwa naftowego: p. Leon Mikucki, dyrektor Karpackiego Towarzystwa naftowego w Borysławiu, z kraj. towarzystwa górniczego w Krakowie: p. Antoni Schimitzek, dyrektor galicyjskich zakładów górniczych i hutniczych w Sierszy, a ze Związku górników i hutników polskich w Austrii, pierwotnie p. Jan Zarański, st. radca górniczy i poseł do Rady państwa, a po jego rezygnacji radca Dr. Artur Benis, szef biura Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Wydział krajowy zaś z mocy przysługującego mu w §. 3. statutu prawa, zamianował nadto członkami Rady górniczej: JExc. JWP. Augusta Gorayskiego, posła do Sejmu krajowego, członka Izby Panów w Wiedniu, radcę dworu Dr. Juliana Niedźwiedzkiego, byłego profesora szkoły politechnicznej we Lwowie, pp. Kazimierza Szumskiego, dyrektora kopalni wosku ziemnego Borysław w Borysławiu, prof. Romana Załozieckiego we Lwowie, st. radcę górniczego i posła do Rady państwa Jana Zarańskiego w Wiedniu i JW. hr. Franciszka Zamoyskiego, posła na Sejm krajowy we Lwowie. W dniu 15. lutego r. b. odbyła Rada swe pierwsze posiedzenie, ukonstytuowała się wybierając zastępcę przewodniczącego i wydzieliła dwie sekcye dla spraw węglowych i naftowych.

W myśl §. 4. statutu, kończą się z chwilą rozwiązania Sejmu krajowego mandaty jej członków; Wydział krajowy żywi jednak nadzieję, że w niezmiennym składzie Rada górnicza sprawę chętnie zapoczątkowaną prowadzić będzie.

Mimo sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia r. 1908 LW. 68.439 podnoszącego z naciskiem potrzebę zajęcia się t. zw. sprawą węglową t. j. przechodzeniem uprawnień na kopalnię węgla kamiennego w Krakowskim w ręce obcokrajowców, mimo rezolucyi Sejmu krajowego z dnia 19. października r. 1908 L. s. 2.398 i wyczerpującego sprawozdania Wydziału krajowego o ankiecie zwolanej dla tej sprawy do Krakowa w dniu 14. i 15. maja r. 1909 — przedłożonem Sejmowi krajowemu d. 14. stycznia r. 1910 LW. 147.681/909, sprawa ta nie była przedmiotem obrad Wys. Sejmu, i rezolucya sejmowa z dnia 14. lutego r. 1912 o niej nie wspomina. W kraju jednak sprawa ta nie przestała interesować wielu obywateli i grupy techników: poseł Styła stawiał dwukrotnie w r. 1908 L. s. 2685 i w r. 1912 L. s. 8731, rezolucye, wzywające Wydział krajowy, by się poszukiwaniami węglowemi zajął, poseł Krężel w r. 1910 L. s. 5957 żądał interwencji c. k. Rządu, aby zagraniczni przemysłowcy nie zajmowali rozległych terenów górniczych naszego kraju — a z poza Sejmu, Lwowskie Koło Związku górników i hutników polskich w Austrii i stała delegacya V. Zjazdu techników polskich, odbytego w r. 1910 we Lwowie, wnosiły do Wys. Sejmu w r. 1910 L. s. 4565 i w r. 1912 L. s. 9834 petycye z prośbą o zarządzenie grożącemu całemu krajowi, a w pierwszym rzędzie rozwojowi krajowego przemysłu, niebezpieczeństwie.



Konkretniejszą formę tym życzeniom nadano jednak dopiero na plenarnem posiedzeniu Komisji przemysłowej we Lwowie dnia 6. lipca r. z. uchwalając na wniosek wiceprezydenta m. Lwowa Dra Rutowskiego, że wobec olbrzymiego niebezpieczeństwa, grożącego zupełnem wywłaszczeniem krajowego węgla na rzecz obcego kapitału i zagranicy, kraj. Komisya przemysłowa uważa za pierwszorzędnny i naglący obowiązek reprezentacyi kraju w Sejmie i w Radzie państwa, wdrożyć wielką akcyę ratunkową, zarówno na polu ustawodawczem jak polityki ekonom cznej i gospodarstwa krajowego i dla przygotowania wniosków do Sejmu i Rad państwa, Krajowa Komisya przemysłowa powołuje do życia osobny komite Do tego Komitetu weszli pp. Dr. Artur Benis, bar. Roger Battaglia, Dr. Tadeus Rutowski, Dr. Marcin Szarski, Dr. Władysław Stesłowicz i poseł Edmund Ziele niewski, uzupełniając się na pierwszym posiedzeniu przez kooptacyę pp. Antoniego Schimitzka, dyrektora zakładów górniczych w Sierszy, profesora górnictwa we Lwowie p. Leona Syroczyńskiego i posła do Rady państwa st. radcę górniczego p. Jana Zarańskiego.

Delegowany z grona tego subkomitet odbył pod przewodnictwem Dr. Wład. Jahla i przy udziale Dr. Włodzimierza Kozubskiego, jako przedstawiciela Ministerstwa dla Galicyi, w dniu 31. października r. z. posiedzenie w Krakowie i zastanawiając się nad sformułowaniem przez referenta Dr. Benisa 4-ma pytaniami:

1. Jakie stanowisko ma zająć kraj wobec rządowego projektu t. zw. noweli węglowej do ustawy górniczej z uwagi na ochronę krajowego górnictwa.

2. co w dzisiejszej sytuacji kraj może uczynić:

a) aby położyć kres dalszemu przechodzeniu terenów węglowych w ręce obcego kapitału;

b) jakie ku temu wiodą drogi.

3. Czy Komitet ma doradzić Wydziałowi krajowemu, aby zażądał od Wys. Sejmu funduszków

a) na kupno terenów węglowych, oraz jakich na to potrzeba funduszków;

b) na założenie krajowej kopalni węgla oraz jakich na to potrzeba funduszków, — i

4. Jaki jest stosunek polityki węglowej kraju do polityki węglowej państwa, przyszedł do przekonania, że skoro kwestya posiadania węgla kamiennego w Krakowskiem nie jest kwestyą ani jednej kopalni węgla, ani jednego przedsiębiorstwa, ale kwestyą decydującą o polityce ekonomicznej kraju, a może i państwa, to należy z większą niż w dorywczych wnioskach i rezolucyach ścisłością i jasnością rzecz całą Sejmowi krajowemu przedstawić i przedłożyć plan czynnej choęby nawet kosztownej akcyi, celem objęcia w posiadanie kraju przyrodzonych jego zasobów, akcyi, której techniczna strona, a nawet współdziałal w niej c. k. Rządu, jak chcą jedni, wielkich banków przemysłowych, jak chcą drudzy, nie może być w tej chwili omawiana, ale której jąc się trzeba pod grozą wytworzenia się wielkiego dla kraju niebezpieczeństwa ciągłej w rozwoju przemysłu od obcokrajowego kapitału zależności.

Nie wchodząc w szczegóły kwestyonaryusza p. Dr. Benisa, a zaznaczając li że droga interpretacyi dziś obowiązujących, a dla innych stosunków przed 60 laty wydanych ustaw złemu nie zaradzi, że tak jak c. k. Rząd obok zamiaru zmonopolizowania kraj zasobów węglowych, zdecydował się na nabycie kopalni w Brzeszczu tak i kraj musi sobie postawić pytanie nabycia uprawnień węglowych, musi zbadać o ile to być może najdokładniej ekonomiczną doniosłość krakowskiego zagłębia węglowego, określić niezbędny dla rozpoczęcia skutecznej akcyi fundusz i w dalszej przyszłości rentowność — zaprosił Wydział krajowy uczestniczących w subkomitecie reprezentantów polskich Związków górniczych pp. Schimitzka i Zarańskiego do zaproponowania delegacyi polskich górników i hutników w Krakowie, by odpowiedni memoriał na koszt Wydziału krajowego opracowali.

Memoriał ten skoro przedłożony zostanie, będzie przedmiotem najstaranniejszych badań Wydziału krajowego.

Do spraw nieobciążających funduszu krajowego i będących nawet po za ścisłym zakresem spraw górniczych Wydziału krajowego, ale z kopalnictwem kraju związanych, należy objęcie przez Wydział od c. k. Rządu eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu i zawiązania wraz z towarzystwem Kali i Bankiem przemysłowym we Lwowie akcyjnego przedsiębiorstwa celem eksploatacyi soli-potasowych w kraju.

Sprawa ta omówiona jest obszernie w tegorocznym sprawozdaniu krajowego Zarządu sprzedaży soli. Tu nadmienić nam wypada, że przez obłożenie wielkich obszarów wyłącznościami górniczymi, nabrała ona znaczenia celowej akcyi górniczej o szerokim zakresie, takiej jaka krajowi w podobnych sprawach przystoi. Ekspertyzy, jakie w sprawie zbadania pokładów soli potasowych i ich jakości przez krajowych i zagranicznych ekspertów zostały przedsięwzięte, zgodną są w tem, że pokłady kałuskie znajdują się w ilości, która zapewnia racjonalną i korzystną ich odbudowę. Wydział krajowy zatem i powstające towarzystwo akcyjne nie bierze na siebie żadnego ryzyka, a gdyby nawet, co trudno przypuścić poszukiwawcze wiercenia, jakie Towarzystwo dokonuje i dokonywać będzie, okazały, że sole potasowe w Galicyi ograniczyły się tylko na zagłębie kałuskie, to z akcyi tej powstanie ta wielka korzyść, że sprawa znachodzenia się soli potasowych w kraju zostanie dokładnie i ostatecznie zbadaną i zostanie stwierdzonem, czy kraj z tego źródła może liczyć na znaczniejsze dochody.

## Krajowe zbiorniki na ropę w Popielach.

Z końcem roku 1912 zapas ropy, magazynowanej w krajowych zbiornikach na ropę, wynosił 8.433 cystern 3.129 kg. Skutkiem jednak ogólnej stagnacyi w produkcji ropy, jakoteż wobec zwiększonego zapotrzebowania jej dla celów fabrycznego przetwarzania, znacznie przewyższającego produkcję, zapasy ropy w Borysławiu, a temsamem i w krajowych zbiornikach musiały się obniżyć, tak, że w chwili obecnej wynoszą około 6.000 cystern. Mimo tej pod względem ilościowym dość wysokiej redukcji, nie można przedstawionego wyżej stanu nazwać dla funduszu krajowego szczególnie niepomyślnym, skoro się weźmie pod uwagę, że wszystkie zapasy ropy, magazynowanej w zbiornikach borysławskich dochodzą obecnie do ilości mniej więcej 18.000 cystern; wreszcie uwzględnić należy tę korzystną dla kraju zmianę, że chociaż zapasy magazynowanej ropy uległy zmniejszeniu, jednak w r. 1912 wobec ogólnej zwyżki magazynowej mógł być także Wydział krajowy podnieść należność za składowe z pierwotnej kwoty 18 K na 26.40 K od cysterny rocznie.

Znajdujące się obecnie w krajowych zbiornikach zapasy ropy pozostaną tamże w dotychczasowej ilości aż do końca br. Jestto wynikiem zawartej przez Zarząd z Towarzystwami magazynującymi specjalnej umowy.

W r. 1912 dochód ze składowego z przyczyn wyżej przytoczonych wyniósł kwotę K 147.487 62 t. z. w porównaniu z kwotą preliminowaną o kwotę K 67.137 większą (wykazana w rachunkach za r. 1912 ogólna suma dochodów w kwocie 157.737 62 K obejmuje oprócz składowego i inne pozycye dochodów).

Podnieść tutaj należy również znaczne korzyści, jakie fundusz krajowy osiągnął przez zmianę materiału opałowego. Wydział krajowy, wprowadził mianowicie w roku sprawozdawczym węgiel w miejsce używanej dotychczas na opał ropy — wobec nadmiernie wysokiej jej ceny; zarządzenie to okazało się bardzo korzystnym, w pierwszym już bowiem miesiącu zastosowania nowego opału zyskał fundusz krajowy około 3.500 K.

Na podstawie umowy zawartej z Towarzystwami magazynującymi w krajowych zbiornikach ropę, nie pobiera się od ropy t. z. manca za osuszkę. Ażeby przekonać się, do jakiej wysokości dochodzi naturalny, wskutek wpływów atmosferycznych powstały ubytek magazynowanej ropy, Wydział krajowy zarządził

w ostatnich miesiącach przeprowadzenie pomiarów zapasu ropy i stosownie do wyników weźmie pod rozwagę, czy nie należałoby przy odnawianiu w r. 1914 umowy zastrzedz sobie pewien procent tytułem pokrycia manca za osuszkę.

Kontrolę krajowych zbiorników na ropę przeprowadza stale z ramienia Wydziału krajowego rewident rachunkowy p. Ostrowski, który w okresie sprawozdawczym kilkakrotnie odbył na miejscu lustracye, przedkładając z nich Wydziałowi krajowemu dokładne sprawozdania.

Na r. 1914 preliminuje Wydział krajowy dochód od 5.000 cystern, jednakże już po K 2640 od cysterny rocznie tytułem składowego, w rozchodach zaś przyjmuje na asekurację oraz robocizną kwotę o K 15.600 większą.

W myśl niniejszego sprawozdania i powołując się na sprawozdanie Wydziału krajowego z preliminarzem rub. XI. budżetu krajowego na r. 1914 — Wydział krajowy wnosi:

### **Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych pokoniec miesiąca lipca rb. i sprawozdanie o zarządzie krajowymi zbiornikami naftowymi w Popielach, tudzież statut kraj. Rady górniczej.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) aby czynił dalsze starania o uzyskanie przyczynienia się c. k. Rządu do postawienia w najkrótszym czasie budynku dla kraj. zakładu geologicznego we Lwowie wraz z kraj. stacją ceramiczną i kraj. stacją doświadczalną dla produktów naftowych;

b) aby w najkrótszym czasie przystąpił do budowy geologicznego zakładu krajowego na gruncie ofiarowanym przez Radę m. Lwowa, a umieszczając tam kraj. stację dla produktów naftowych odpowiednio ten zakład zreorganizował.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) aby się w myśl rezolucyi Sejmu krajowego z dnia 31. października 1908 r. ad 5. przyczynił do kosztów budowy gmachu dla pomieszczenia obu krajowych stacji doświadczalnych, tudzież do kosztów budowy, urządzenia i utrzymania kraj. zakładu geologicznego;

b) aby kraj. stacji doświadczalnej dla produktów naftowych udzielił prawa publiczności i znaczniejszą stałą subwencyę.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:

*Adam Gołuchowski, w. r.*

Sprawozdawca:

*Dr. Władysław Jahl, w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

# Sprawozdanie

## krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1912/13.

Na rok szkolny, który się rozpoczął 1. października 1912, zgłosiło się 41. kandydatów, z których 24. przyjęto na podstawie przedłożonych świadectw szkolnych, wykazujących kwalifikacje wymagane §. 14. statutu szkoły a 3. na podstawie złożonego egzaminu wstępnego.

14. kandydatów zostało przy egzaminie wstępnym uznanych za niezdolnych do uczęszczania na kurs fachowy wiertniczy.

Uczniowie Schiller Maryan i Serwatka Tadeusz, którzy przy zgłoszeniu się do szkoły nie posiadali wymaganego statutem ukończonego 20-go roku życia, zostali przyjęci na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa dla robót publicznych z dnia 4. stycznia 1913 L. 56718 XVa ex 1912 i Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 24. września 1912 L. 127.934.

W ciągu roku szkolnego wystąpili: Bolewski Adam, Haczewski Kazimierz, Karaś Zenon i Świdorski Wiktor.

Uczniowie zaś: Daszyński Mieczysław, Gierlach Jan i Mościcki Tadeusz zostali z powodu nader nieregularnego uczęszczania na wykłady na podstawie §. 35. statutu szkoły z listy uczni wykreśleni.

Ogółem uczęszczało zatem na kurs fachowy wiertniczy 20. uczni a kursu fachowego górniczego z powodu braku kandydatów w roku szkolnym 1912/13 nie prowadzono.

Nazwiska uczni, jak ich wiek, miejscowość urodzenia i religia uwidocznione są na załączonej tabeli A.

Stypendyum Wydziału krajowego we Lwowie pobierało 8. uczni po 30 a 4. uczni po 25 koron miesięcznie.

W internacie szkolnym mieszkało 8. uczni.

Naukę udzielali nauczyciele szkoły inżynierowie Kazimierz Miński i Kazimierz Broniowski i nauczyciel pomocniczy inżynier Ireneusz Włyński.

Wykłady o higienie i pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach odbywał Dr. Maksymilian Kapellner, lekarz gminny i Kasy chorych w Borysławiu.

W ciągu roku szkolnego zwiedzali uczniowie pod kierownictwem nauczycieli miejscowe kopalnie nafty i wosku ziemnego, rafinerye nafty, zbiorniki na ropę i fabryki narzędzi wiertniczych.

Egzamin roczny odbył się w dniach 14., 15. i 16. lipca 1913 wobec komisji, w skład której wchodził:

Przewodniczący kuratorji szkoły: pan profesor Syroczyński.

Członkowie kuratorji: pan nadradca Przetocki,  
„ radca Mokry i w zastępstwie tegoż  
„ Dr. Markiewicz, c. k. komisarz górniczy,  
„ dyrektor Mikucki,  
„ Szumski, dyrektor szkoły.

Do egzaminu, którego wynik uwidoczony jest na załączonej tabeli B. zgłosiło się 20. uczniów.

Szkoła prenumerowała następujące czasopisma: Nafta-Lwów, Ropa-Borysław i Zeitschrift für Berg & Hüttenwesen, Wiedeń.

C. k. Ministerstwo dla robót publicznych przysłało swój rocznik wykazów statystycznych.

Borysław, dnia 16. lipca 1913.

## W Y K A Z

uczni fachowego kursu wiertniczego krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu za rok szkolny 1912/13, sporządzony według 4 klas wieku, stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 18./VI. 1905 L. 2459—167 i 8/V. 1906 L. 13595—1481.

L. p	Imię i nazwisko	Data urodzenia	Klasa wieku	Religia	Miejscowość urodzenia	U w a g a
1	Serwatka Tadeusz	21 /X. 1893	I. do 20 lat	rzym. kat.	Drohobycz	} przyjęty za zgodą c. k. Ministerstwa. dla rob. publ
2	Schiller Maryan	28./IV. 1893	"	"	Słoboda rungur.	
3	Weyda Aleksander	7./XI. 1892	II. od 20 do 25 lat.	"	Nowy Sącz	
4	Łotocki Stanisław	25./IX. 1892	"	"	Urmań	
5	Zambelli Stefan	9./X. 1892	"	"	Demnia	
6	Twardzicki Bolesław	26./X. 1891	"	"	Lipinki	
7	Mysłiwy Henryk	24./VII. 1891	"	"	Siały	
8	Pilawski Aleksander	28 /XI. 1890	"	"	Podgórze	
9	Sołtyński Tadeusz	15 /VII. 1890	"	"	Czortków	
10	Iryniowski Wiktor	4 /X. 1889	"	"	Mohylów Król. Polskie	
11	Pistl Gustaw	9 /IV 1889	"	"	Stary Zagórz	
12	Fischer Zygmunt	22. XII. 1889	"	"	Lwów	
13	Partyka Edward	19./IX. 1888	"	"	Kraków	
14	Aleksandrowicz Aleks.	4./VI. 1887	III. od 25 do 30 lat	możl. wyzn.	Huczko	
15	Mościcki Kazimierz	9./X. 1886	"	rzym. kat.	Słoboda rungur.	
16	Zaleski Adam	8./IV. 1885	"	"	Węgrzce	
17	Kwolewski Julian	3 /XII. 1884	"	"	Nowy Sącz	
18	Stawski Stanisław	15./X. 1884	"	"	Kraków	
19	Moskała Jan	19./V. 1883	"	"	Gródek Jagiel.	
20	Bobrowski Wiktor	25./II. 1879	IV. od 30 lat wyżej.	"	Buczacz	

Dyrekcya krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

Borysław, dnia 6. września 1913

## Odpis.

Wysoki Wydziale krajowy!

Pismem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 11. czerwca b. r. LW. 89.075 zostali zawezwani niżej podpisani członkowie Kuratoryi krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu, dyrektor Mikucki i dyrektor szkoły Szumski do przedłożenia sprawozdania o potrzebie reorganizacji szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

Podpisani przyszli po ponownem przestudyowaniu odnośnych aktów szkoły, zawierających w tym względzie t. j. co do potrzeby reorganizacji szkoły, opinie nie tylko Kuratoryi szkoły ale i szerszych kół interesujących się przemysłem naftowym, jako to: Towarzystwa naftowego we Lwowie, Związku techników wiertniczych i Izby pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu do przekonania, iż reorganizacja szkoły jest w interesie przemysłu naftowego niezbędnie potrzebną, nie odbierając mimo to młodzieży nie posiadającej wykształcenia szkół wyższych zajęcia w przemyśle naftowym i możliwości ubi gania się o stanowiska kierowników ruchu.

Reorganizacja szkoły powinna być przedsięwziętą w następujących kierunkach:

1. Przyjętym do szkoły może być tylko kandydat, który ukończył z dobrym postępowaniem niższą szkołę realną lub gimnazjum, albo odpowiedni zakład szkolny.

2. Kandydat powinien udowodnić, iż ukończył 15-ty rok życia.

3. Kurs fachowy wiertniczy trwa 4 lata;

4. Ze względu na młody wiek przyjmowanych uczniów, rozpoczyna się praktyka i to przymusowa w trzecim roku szkolnym i trwa przez wakacje 3-go i 4-go roku szkolnego;

5. W celu łatwiejszego uzyskania odpowiednich sił nauczycielskich byłoby wskazane przeniesienie szkoły do większego miasta n. p. Lwowa;

6. Absolwentom tak zreorganizowanej szkoły przysługuje prawo do zdania egzamina na kierowników ruchu, według przepisów krajowej ustawy naftowej z dnia 22. marca 1908 §. 40 ustęp 2.;

7. Powyższa reorganizacja szkoły wyklucza sama przez się współistnienie kursów wiertniczych z kursami górniczymi i kursa górnicze znosi się.

Jeżeli przeniesienie szkoły do innego większego miasta natrafić by miało na większe przeszkody, to mogłaby nawet szkoła pozostać i nadal jeszcze w Borysławiu, lecz powinna uleść wyżej wymienionym zmianom.

Dyrekcya krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

*Mikucki w. r.*

*Szumski w. r.*

## Projekt.

# Kurs dla wiertaczy przy krajowej szkole górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

Potrzebę utworzenia kursu dla wiertaczy kopalń nafty uzasadniają następujące okoliczności:

Według §. 43. krajowej ustawy naftowej dozorcami ruchu kopalń oleju ziemnego mogą być tylko takie osoby:

a) które z pomyślnym wynikiem ukończyły fachowy kurs wiertnictwa w krajowej szkole górniczej i wiertniczej i wykazały się przynajmniej jednoroczną praktyką przy ruchu kopalń oleju ziemnego lub

b) które przynajmniej przez trzy lata praktykowały przy ruchu kopalń oleju ziemnego i z pomyślnym wynikiem poddały się przepisaniem egzaminowi przed komisją ustanowioną przez Starostwo górnicze.

Następnie §. 45. tej ustawy wyjaśnia, że dozorcami ruchu są te osoby, wliczając do nich także majstrów wiertniczych, które podlegając kierownikom ruchu mają dozorować techniczny ruch kopalń.

Też ustawy §. 40. powiada, że kierownikami kopalń oleju ziemnego mogą być między innymi także takie osoby, które ukończyły z pomyślnym wynikiem fachowy kurs wiertniczy w krajowej szkole górniczej i wiertniczej i wykazały się przynajmniej czteroletnią praktyką, odbytą przy ruchu kopalń oleju ziemnego, po ukończeniu teoretycznych studyów, a nadto z pomyślnym wynikiem poddały się przepisaniem egzaminowi przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze.

Konsekwencya tych dwóch uprawnień, które absolwentom szkoły wiertniczej przyznaje ustawa naftowa jest ta, że każdy z nich po odbyciu czteroletniej praktyki i zdaniu przepisanego egzaminu chce zostać kierownikiem kopalni nafty i że z tego powodu poziom nauk w krajowej szkole górniczej i wiertniczej musiał być dostosowany i podniesiony do wymogów kwalifikujących ucznia szkoły na kierownika kopalni.

Ponieważ ruch kopalń nafty trwa bez przerwy dzień i noc i ponieważ przy większej ilości szybów kierownik nie jest w stanie sam jeden należycie ruchu tego prowadzić i dozorować, przeto każda prawie kopalnia zatrudnia w charakterze urzędników t. zw. dozorców ruchu. Osoby te mają posiadać ustawowo



te same kwalifikacje co wiertacze, z reguły jednak są to absolwenci szkoły wiertniczej, którzy obowiązkową czteroletnią praktykę, potrzebną do uzyskania dekretu kierownika, odbywają w charakterze dozorców, a właściwie jako pomocnicy i zastępcy kierownika kopalni.

Jakkolwiek każdy absolwent szkoły wiertniczej nabywa ustawą określone kwalifikacje na wiertacza, to żaden z nich wiertaczem nie zostaje, gdyż posiada nich o czy to dozorca ruchu czy też w przyszłości kierownika kopalni jest dla (wiele pod każdym względem korzystniejsza. Przy tem chociaż ustawowe kwalifikacje dozorca ruchu są te same co i wiertacza, to w rzeczywistości wymaga się zupełnie czego innego od dozorca ruchu, a czego innego od wiertacza. Dozorca ruchu, jako pomocnik i zastępca kierownika kopalni, musi posiadać z natury swego zajęcia takie same lub zbliżone uzdolnienie, co kierownik kopalni, podczas gdy od wiertacza wymaga się przedewszystkiem wprawy w wykonywaniu robót wiertniczych, której to wprawy nie nabierze przez najwyższe nawet studia, lecz drogą doświadczenia, nabytego przez dłuższą faktycznie pracę w szybie. Od wiertacza wymaga się sił fizycznych, gdyż efekt jego pracy od nich zależy. Ponieważ zaś wiertacz kieruje bezpośrednio wykonywaniem poszczególnych robót w szybie i posługiwać się musi całym urządzeniem kopalnianem, przeto pewne wiadomości teoretyczne są dla niego niezbędne, ażeby dane roboty przeprowadził celowo, bezpiecznie i przewidział ewentualne ich następstwa.

Rozporządzenie Starostwa górniczego z dnia 24. czerwca 1911 roku L. 3.001 podaje następujący program egzaminu dla wiertaczy:

- 1) znajomość języka krajowego w słowie i piśmie,
- 2) praktyczne uzdolnienie i doświadczenie:
  - a) w wykonywaniu głębokich wierceń,
  - b) w przeprowadzaniu instrumentacji zagwoźdżonych otworów wiertn.
- 3) ogólne wiadomości:
  - a) o urządzeniu i prowadzeniu ruchu zakładów dla oświetlenia elektr.
  - b) o oddziaływaniu gazów na ludzki organizm,
  - c) o przyczynach i skutkach eksplozji gazów i o robotach ratunkowych potrzebnych po eksplozji gazów,
  - d) o akcji ratunkowej w razie pożaru.

4) znajomość przepisów górniczo-policyjnych, rozporządzeń i instrukcji obowiązujących kopalnie oleju ziemnego w Galicyi, o ile one dotyczą zakresu działania wiertaczy, oraz regulamin służbowy.

Obecnie robotnik wiertniczy, chcąc zostać wiertaczem, musi się wykazać przynajmniej trzechletnią praktyką i zdać egzamin z wymienionych powyżej przedmiotów. Do egzaminu tego robotnicy przygotowują się sami, częstokroć z wielkim nakładem pracy, wobec jednak nieumiejętności systematycznego uczenia się i braku odnośnego kierunku, przygotowanie ich jest słabe, a wyniki egzaminów stwierdzają ogólny bardzo mały stopień fachowego wykształcenia wiertaczy.

Projektowany zatem kurs dla wiertaczy będzie miał na celu umożliwienie robotnikom wiertniczym systematycznego przygotowania się do przepisanego egzaminu na wiertaczy, a tem samem podniesienie poziomu inteligencji i wykształcenia fachowego wiertaczy, nie odrywając ich przytem od ich codziennych zajęć. Kursy te muszą się więc w takiej porze odbywać, ażeby pogodzić się dały z zajęciami tych robotników, najdogodniej zatem w porze wieczornej. Ze względu zaś na tygodniowe zmiany pracy robotników należałoby urządzić każdy kurs dla trzech partyi, wobec bowiem ośmiogodzinnej zmiany zaprowadzonej w Borysławiu i Tustanowicach, każda partya robotników będzie co trzeci tydzień między godziną 4-tą po południu a 12-tą w nocy wolna.

Program nauk kursu obejmowałyby musiały następujące przedmioty:

1) wiertnictwo . . . . .	godzin nauki	10
2) obsługa maszyn, kotłów i instalacji elektr. . . . .	" "	6
3) wiadomości o gazach naftowych . . . . .	" "	2
4) akcja ratunkowa w razie pożarów . . . . .	" "	2
5) pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach . . . . .	" "	3
6) przepisy górniczo-policyjne . . . . .	" "	3
	razem godzin nauki	<u>26</u>

Wyszczególnione przedmioty wymagają 26 godzin nauki t. zn. że dla jednej party robotników cały program nauki wyłożony będzie w trzech tygodniach, licząc po dwie godziny dziennie, w godzinach wieczornych od 7-mej do 9-tej. Dla wszystkich trzech party kurs trwać będzie 9 tygodni. Najdogodniejszą porą dla kursów byłyby miesiące październik, listopad i grudzień, nauka bowiem dla wszystkich trzech party ukończoną być może przed świętami Bożego Narodzenia.

Warunki przyjęcia na kurs określa §. 43. ustawy naftowej i rozporządzenie Starostwa górniczego z dnia 24. czerwca 1911. L. 3.001, w szczególności:

- 1) trzyletnia praktyka przy ruchu kopalń oleju ziemnego,
- 2) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Zakończeniem kursu byłby egzamin, składany przed komisją, ustanowioną przez Starostwo górnicze w myśl §. 1. rozporządzenia z dnia 24. czerwca 1911. L. 3.001, w którym to celu należałoby znieść się z władzami górniczymi, jak również starać się, aby ukończenie tego kursu stało się koniecznym dla dopuszczenia do egzaminu na wiertacza.

Naukę kursu prowadzić mogą nauczyciele szkoły wiertniczej i to naukę wszystkich przedmiotów prócz pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, który to przedmiot powierzyć można miejscowemu lekarzowi kasy chorych.

Zarząd kursu należeć może do kuratorji, specjalnie dla tych kursów nstanowionej lub też do kuratorji szkoły wiertniczej. Kierownictwo do nauczyciela wiertnictwa.

Koszta kursu wiertaczy ograniczą się wobec istniejącego lokalu szkoły wiertniczej do wynagrodzenia nauczyciela i lekarza oraz drobnych wydatków, co razem wynosić może około 1.200 koron za kurs dla trzech party robotników.



# Sprawozdanie

z czynności stacyi doświadczalnej dla przemysłu naftowego za czas  
od września 1912 do 31. lipca 1913.

W roku sprawozdawczym wykonano na zlecenie stron następujące analizy:

1. Analizy kompletne ropy z nowych kopalń . . . . .	4
2. Analizy ropy opałowej . . . . .	3
3. Badanie ropy na zanieczyszczenia . . . . .	15
4. Badanie gazów w kopalniach nafty . . . . .	3
5. Analiz wosku ziemnego . . . . .	5
6. Analiz łupków bitumicznych . . . . .	2
Razem . . . . .	<u>32</u>

Zamówienia pochodziły głównie od zarządów kopalń i zakładów przemysłowych w mniejszej części od stron prywatnych.

Po za tem poświęcono dużo czasu badaniom samoistnym, bądź to teoretycznym bądź praktycznym.

Z dawniejszych prac teoretycznych ogłoszono w sprawozdaniach VIII kongresu międzynarodowego dla chemii stosowanej, jaki odbył się we wrześniu r. z w Stanach Zjednoczonych wspólną pracą kierownika i asystenta p. Zielińskiego nad tworzeniem się asfaltów w ropach, w której przedstawiono wpływ pewnych kondensujących czynników w różnych warunkach na tworzenie się asfaltów w ropie. Praca ta znalazła ogólne uznanie i zreferowana była przez pisma fachowe.

Z dalszych prac teoretycznych rozpoczęto badania nad występowaniem węglowodorów w ropach galicyjskich, względnie nad metodami oddzielania, respekt. rozróżniania takowych. Z natury rzeczy zwrócono się do znanych dotychczas sposobów, poddając je ponownemu wypróbowaniu. Obszerniej zastanawiano się nad podaną przez rosyjskiego chemika Nastjukowa metodą formolitową, badano warunki tworzenia się formolitów w ropach galicyjskich i ich pochodnych i zauważono oprócz wydzielania się tychże, zjawisko polimezyrujące, które pewną część wrzące oprócz składników (przy działaniu na benzyny) przeprowadzają w wysoko wrzące o wysokim stopniu lepkości, zjawisko, które także zauważył Nastjukow i w ostatnim czasie opublikował. Reakcyje formolitowe rozciągnięto także na acetaldehyd i tioacetaldehyd i będzie temat tu dalej obrobiony.

Pod względem praktycznym zwróciliśmy się do badań nad destylacją pod zwiększonym ciśnieniem, albowiem kwestya ta nabiera ze względu na nadzwyczajne rozpowszechnienie zapotrzebowania lekkich produktów wielkiego ekonomicznego znaczenia, a destylacja pod ciśnieniem powoduje jak wiadomo rozkład ciężkich produktów na lekkie. Studya nad tą sprawą rozpoczęto dawniej jeszcze, przed jakich 20 laty, a Dr. Krey skonstruował osobny odpowiedni aparat, którym posługiwano się przy najogólniejszych zagadnieniach tego rodzaju. Od dłuższego jednak czasu zaniechano dalszych doświadczeń, a zachowania się produktów naftowych z rop galicyjnych nie badano nigdy w tym kierunku. Ażeby w tym względzie uzupełnić nasze wiadomości, rozpocząłem w zmienionych warunkach systematyczne badanie zachowania się ciężkich produktów naftowych pochodzenia galicyjkiego podczas rozkładu przy destylacji pod zwiększonym ciśnieniem.

W tym celu dałem skonstruować kosztem prawie 1.000 K., bliźniaczy aparat destylacyjny, przy pomocy którego można parami wywiązanymi w jednym kotle (pod ciśnieniem) przeprowadzić destylację, w drugim kotle również pod ciśnieniem. W ten sposób zamierzałem ograniczyć daleko idący rozkład, który prowadzi do tworzenia się zbytnej ilości gazowych produktów rozkładowych, bo podczas destylacji z kotła pojedynczego, musi, ażeby wytworzyć pożądanę ciśnienie, pewna część produktów ciężkich uleść rozkładowi. Wprowadzając natomiast pary naprężone z kotła osobnego, do czego użyć można albo pary wodnej, albo pary benzynowej, wywołuje się ciśnienie w drugim kotle niezawisłe od rozkładu i ma się nadto tę korzyść, że w tym kotle równomierne mieszanie następuje i chroni przed przypaleniem. Dotychczas przeprowadzone próby dały korzystne rezultaty, które zachęcają do dalszych doświadczeń.

W październiku r. b. miało się odbyć zebranie międzynarodowej komisji naftowej w Bukareszcie. Na ten zjazd poruczono mi opracować referat o definicji i nomenklaturze produktów naftowych. Referat opracowałem i będę miał sposobność wygłosić go w styczniu r. p., z powodu tego, że zjazd odroczone do tego terminu.

*Prof. Roman Zatoziecki,*  
Kierownik stacyi.